

# Krzysztof Pol

---

## Wojciech Trąmpczyński(1860-1953) : w 50. rocznicę śmierci

---

Palestra 48/5-6(545-546), 149-154

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# SYLWETKI WYBITNYCH ADWOKATÓW

Krzysztof Pol

## Wojciech Trąmpczyński (1860–1953) W 50. rocznicę śmierci

*„Wpierw musimy Państwu zapewnić byt, a potem dopiero możemy prowadzić wewnętrzne walki o to, jaka forma bytu jest najlepsza” – postulował w mowie sejmowej 28 listopada 1922 r. Wojciech Trąmpczyński. Dzieje parlamentaryzmu polskiego wiążą się nierozdzielnie z jego postacią jako marszałka Sejmu Ustawodawczego lat 1919–1922. Wcześniej jednak, na terenie ziem zaboru pruskiego – gdzie polską odrębność narodową było zachować najtrudniej – był adwokatem, obrońcą w sprawach politycznych, działaczem społecznym i niepodległościowym, posłem broniącym praw Polaków w sejmie pruskim i parlamencie Rzeszy Niemieckiej oraz organizatorem i uczestnikiem walk niepodległościowych 1918/19 w Wielkopolsce. Wybierany w II Rzeczypospolitej marszałkiem Sejmu i Senatu, z chwilą obioru zawieszał swoje członkostwo w partii politycznej. W całym swym długim, bo 93-letnim życiu W. Trąmpczyński cieszył się szczególnym uznaniem i szacunkiem w całym społeczeństwie polskim.*

Wojciech Trąmpczyński urodził się 8 lutego 1860 r. w Dębłowie pod Gniezmem jako syn właściciela majątku ziemskiego. W domu rodzinnym panowała patriotyczna atmosfera, której nie były w stanie zakłócić posunięcia unifikacyjne i germanizacyjne ówczesnych władz pruskich. Po naukach początkowych w domu rodzinnym, uczęszczał do szkoły ludowej w Trzemesznie, a po jej ukończeniu – wyjechał do Poznania, gdzie kontynuował naukę w znanym Gimnazjum św. Marii Magdaleny. W gimnazjum tym wstąpił do uczniowskiego kółka tajnego Towarzystwa Tomasza Zana, w którym uczniowie na drodze samokształcenia i dyskusji pogłębiali wiadomości z zakresu historii i literatury polskiej, jakich drogą oficjalną w zgermanizowanej szkole zdobyć nie mogli. W 1877 r. złożył egzamin dojrzałości i uzyskał maturę.

Chociaż dostęp Polaków do zawodu prawniczego w sądownictwie pruskim był wówczas systematycznie ograniczany – młody W. Trąmpczyński wybrał studia prawnicze na Uniwersytecie Berlińskim. Po pierwszym roku studiów, zrażony antypolską atmosferą panującą w stolicy Niemiec, przeniósł się na Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. I tam działał w tajnym młodzieżowym ruchu narodowym i w legalnych organizacjach polskich, głównie oświatowych. Studia ukończył w 1881 r. ze stopniem doktora praw.

Po ukończeniu studiów W. Trąmpczyński powrócił do rodzinnego domu w Dębłowie i zamierzał podjąć praktykę w sądownictwie pruskim. Ponieważ nie udało się w Sądzie Okręgowym w pobliskim Gnieźnie, wybrał stolicę Wielkopolski, gdzie była – z racji większej liczby sądów – większa szansa na rozpoczęcie kariery prawniczej. Niebawem wyjechał do Poznania na stałe i w latach 1881–1886 rozpoczął jako referendariusz służby przygotowawczej praktykę zawodową, aplikacje: sędziowską i adwokacką. Po zdaniu egzaminu referendarskiego został mianowany asesorem sądowym i po nominacji na adwokata przy Sądzie Ziemskim otworzył w Poznaniu własną kancelarię adwokacką. Szybko zyskał opinię zdolnego, rzetelnego i solidnego adwokata, szczególnie biegłego specjalisty w sprawach związanych z obrotem nieruchomościami, co przy niezmiernie aktywnej działalności pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, wykupującej przy czynnym poparciu rządu ziemię z rąk polskich ziemian i chłopów sprawiało, że kancelaria mec. W. Trąmpczyńskiego cieszyła się dużym wzięciem.

Jako adwokat, obywatel i patriota, Trąmpczyński podejmował się przede wszystkim obrony w licznych podówczas w Wielkopolsce sprawach politycznych (kolejna fala tzw. rugów polskich, posługiwanie się zabronionym przez ustawę o zgromadzeniach językiem polskim, przenoszenie nauczycieli i in.) oraz w ograniczających działalność prasy polskiej niemniej licznych procesach prasowych. Przez cały ten czas W. Trąmpczyński brał czynny udział w tajnym nauczaniu języka polskiego. Równoległe interesował się także problematyką cywilistyczną i w 1892 r. – na co pozwalał ówczesny system organizacji pruskiego wymiaru sprawiedliwości – otworzył także kancelarię notarialną.

Dociekania cywilistyczne Trąmpczyńskiego przybierały również charakter dociekań teoretycznych: ich owocem, a równocześnie dowodem uznanej pozycji w palestrze wielkopolskiej, był wygłoszony w 1893 r. na III Zjeździe Prawników i Ekonomistów Polskich (ze wszystkich trzech zaborów) w Poznaniu i przyjęty z zainteresowaniem przez uczestników Zjazdu referat pt.: *Czy obowiązująca ordynacja subhastacyjna (wywłaszczeniowa) pruska jest polecenia godna pod względem ekonomicznym?* W. Trąmpczyński prezentował w nim pogląd, iż przepisy pruskie przyspieszały proces dewastacji majątków ziemskich w Wielkopolsce. W 1901 r. adw. W. Trąmpczyński wybrany został do Rady Miejskiej m. Poznania i wkrótce dał się poznać jako jeden z czołowych wyrazicieli opinii polskiej w sprawach politycznych. Wielokrotnie zabierał głos na wiecach w sprawie strajku dzieci wrzesińskich i procesu ich rodziców w Gnieźnie.

W 1910 r. adw. W. Trąmpczyński został wybrany posłem z prowincji poznańskiej na Sejm Pruski. Dzięki swej sumienności, wybitnym zdolnościom, znajomości prawa i języka niemieckiego, wkrótce stanął w szeregu wybitnych parlamentarzystów. W dwa lata później wszedł w skład Reichstagu. Chociaż Trąmpczyńskiego zaliczano do grupy „młodych” posłów, bynajmniej nie był młodzikiem, karierę parlamentarną rozpoczął bowiem w wieku co najmniej statecznym, bo lat 50-ciu, a więc dosyć późno. Mógł imponować postawą: wysoki, przystojny, dobrze zbudowany, żeby nie powiedzieć – tęgi, o dostojnej, senatorskiej prezencji, znakomitą, popartą doskonałą znajomością rzeczy i kulturą słowa wymową, szybko wybił się na czoło mówców parlamentarnych. Wielokrotnie ostro, z niezwykle celną argumentacją polemizował z nacjonalistycznymi wystąpieniami zarówno ministrów, jak i parlamentarzystów niemieckich, a przy okazji rzeczowo piętnował przed opinią publiczną pruską politykę germanizacyjną. Swą wnikliwą argumentacją odpierał zarzuty o radykalizmie narodowym Polaków i nienawiści wobec Niemców.

Z chwilą wybuchu I-ej wojny światowej Wojciech Trąmpczyński rozpoczął niezwykle ożywioną działalność. Od dawna związany był ze Związkiem Ludowo-Narodowym (póź-

niej Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym), jednakże w tym ugrupowaniu politycznym nie był członkiem czynnym, działaczem partyjnym (prezesem Związku Ludowo-Narodowego był wówczas adwokat poznański i poseł, B. Chrzanowski). W 1914 r. poseł W. Trąmpczyński wszedł w skład tajnego Koła Międzypartyjnego, skupiającego polskich polityków i działaczy społecznych w zaborze pruskim. Zadaniem Koła było nawiązanie kontaktów z podobnymi organizacjami w innych zaborach i z działaczami polskimi na zachodzie Europy. Z ramienia Koła W. Trąmpczyński utrzymywał bezpośrednie kontakty z politykami ugrupowań polskich w Królestwie Polskim i w Galicji, z kolei jego bliski współpracownik, poseł Wł. Seyda, współdziałał z Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu. W 1916 r. owe Koło Międzypartyjne przekształciło się w Tajny Komitet Międzypartyjny. Zajmując wyraźne stanowisko polityczne po stronie państw Ententy, W. Trąmpczyński przygotowywał alianse polityczne, które mogły być użyteczne po klęsce państw centralnych. Jednocześnie w swych wystąpieniach parlamentarnych, wraz z posłami W. Korfantym i Wł. Seydą, kładł nacisk na przyznanie Polakom prawa do decydowania o własnym losie i jedność wszystkich ziem polskich, a więc – włączenia ziem zaboru pruskiego do przyszłego państwa polskiego.

W lipcu 1918 r. w oparciu o wspomniany Tajny Komitet Międzypartyjny powstał w Poznaniu Centralny Komitet Obywatelski (CKO) jako kierownictwo polityczne współdziałające z paryskim Komitetem Narodowym Polskim (uznanym przez państwa Ententy za przedstawicielstwo polskie). W. Trąmpczyński wszedł w skład CKO i organizował sieć komitetów lokalnych, przygotowując je do przejęcia administracji z rąk niemieckich. 7 października 1918 r. członkowie Koła Polskiego w parlamencie Rzeszy (m.in. Wł. Seyda, W. Trąmpczyński, W. Korfanty) uznali się za obywateli państwa polskiego, żądając przyłączenia doń ziem zaboru pruskiego (na 13 punkt prezydenta T. W. Wilsona powoływał się później W. Korfanty). 11 listopada, gdy w Warszawie i Krakowie uroczyście świętowano wskrzeszenie Polski, w Poznaniu CKO przekształcił się w Radę Ludową m. Poznania. Jej przewodniczącym wybrano W. Trąmpczyńskiego. Pod jego też kierownictwem prowadzono przygotowania do zwołanego na dzień 3 grudnia 1918 r. w Poznaniu Polskiego Sejmu Dzielnicowego.

Na trzecim posiedzeniu plenarnym Polskiego Sejmu Dzielnicowego (5 grudnia), jako najwyższy organ przedstawicielski władzy polskiej w zaborze pruskim wybrano 80-osobową Naczelną Radę Ludową (NRL). Jej prezesem został adw. W. Trąmpczyński. Mając dobry przegląd sytuacji i oceniając wybuch powstania przeciwko Niemcom za przedwczesny, przewodnicząc NRL kierował się w swych działaniach przede wszystkim rozważą, w czym sekundowali mu tacy politycy jak W. Korfanty i Wł. Seyda. Jako kandydat Naczelnej Rady Ludowej na Naczelnego Prezesa Prowincji i Prezesa Rejencji Poznańskiej, (został nim wybrany w połowie grudnia 1918 r.) przyjmował w Poznaniu szefa rządu Prus, socjaldemokratę Paula Hirscha.

26 grudnia 1918 r. przejeżdżał przez Poznań z misją dyplomatyczną Komitetu Narodowego Polskiego (KNP) Ignacy Paderewski. Przyjazd wielkiego artysty do Poznania dał okazję do zorganizowania wielkiej manifestacji narodowej mieszkańców stolicy Wielkopolski. Z kolei Niemcy odpowiedzieli w Poznaniu kontrmanifestacją. Nastrojów powstańczych nie dało się dłużej hamować. Prowokacyjne zachowanie się żołnierzy niemieckich 27 grudnia wywołało spontaniczny zryw zbrojny ludności Wielkopolski, walczącej o przyłączenie ziem zaboru pruskiego do Polski – jedyne w dziejach Polski zwycięskie powstania... 16 stycznia 1919 r. naczelną dowództwo objął gen. J. Dowbór-Musnicki, który zreorganizował armię powstańczą, tworząc 4 grupy frontowe. Pod koniec stycznia armia wielkopolska liczyła ok. 200 oficerów i ponad 27 tys. żołnierzy, w marcu 1910 r., gdy szła na odsiecz pod Lwów – liczyła już ponad 70 tys.! 16 lutego 1919 r. pod naciskiem mocarstw zachodnich i sukce-

sów wojsk powstańczych podpisano w Trewirze rozejm z rządem niemieckim, potwierdzający zwycięstwo powstania wielkopolskiego, które wywołało również żywe echa na Pomorzu i Górnym Śląsku.

W wyniku porozumienia z KNP w Paryżu, stanowisko prezesa Rady Ministrów objął 16 stycznia 1919 r. Ignacy Paderewski. 10 dni później, na podstawie dekretu Tymczasowego Naczelnika Państwa z 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, odbyły się w wolnej części kraju wybory do pierwszego Sejmu niepodległej Polski. Jako dawny poseł do parlamentu Rzeszy, posłem do Sejmu Ustawodawczego został (obok innych dawnych posłów z b. zaboru pruskiego) adw. W. Trąpczyński. 10 lutego 1919 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski dokonał uroczystego otwarcia obrad Sejmu Ustawodawczego. Już w pierwszym dniu obrad, chociaż w Izbie panował szczytny duch porozumienia pomiędzy politykami różnych stronnictw i partii, zaczęła się walka o stanowisko marszałka Sejmu. Kandydowali: W. Trąpczyński, W. Witos i Wł. Seyda. Gdy doszło do głosowania, Trąpczyński otrzymał 155 głosów, Witos – 149. Jeszcze tego samego dnia ogłoszono wybór: W. Trąpczyński został marszałkiem Sejmu Ustawodawczego.

Pierwszym krokiem nowego marszałka Sejmu Ustawodawczego było oświadczenie o rezygnacji z przynależności do jakiegokolwiek partii politycznej. Swęj niezależności i stanowczości dał wyraz już w następnym sporze parlamentarzystów: sprzeciwił się bowiem postulowanemu przez posłów prawicy (z której szeregów przecież się wywodził) zawieszeniu w sali obrad Sejmu krzyża, przeciwko czemu z kolei protestowali liczni przedstawiciele lewicy. Dalsze spory sejmowe umiejętnie łagodził i rozwiązywał dzięki swemu wcześniejszemu doświadczeniu parlamentarnemu. Wiele uwagi poświęcał marszałek W. Trąpczyński zasadniczym pracom niezbędnym w zakresie porządku prawnego: unifikacji i kodyfikacji prawa, które zapoczątkowała powołana przez Sejm Ustawodawczy w czerwcu 1919 r. Komisja Kodyfikacyjna RP.

Największe jednak walki w Sejmie Ustawodawczym rozgorzały przy pracach nad jego zadaniem podstawowym: uchwaleniem nowej konstytucji. Prace te, a zarazem ogromne spory międzypartyjne, zwłaszcza o senat jako drugą Izbę oraz wybór i uprawnienia prezydenta, toczyły się głównie w Komisji Konstytucyjnej, która pod przewodnictwem posła E. Dubanowicza przygotowywała projekt konstytucji. Różne jej warianty przenoszono na obrady plenarne Sejmu Ustawodawczego. To właśnie kompromisowej i pełnej taktu, ale też hartu i stanowczości postawie marszałka W. Trąpczyńskiego idea kompromisu w imię wspólnej sprawy – choć sporów i rozbieżności wśród stronnictw politycznych jak wiadomo było wiele – objęła w końcu prawicę, centrum i lewicę parlamentarną. To właśnie marszałek W. Trąpczyński swym doświadczeniem i umiejętnościami, a wreszcie kulturą polityczną sprawił, że uchwalenie konstytucji w dn. 17 marca 1921 r. odbyło się bez jakiegokolwiek pogwałcenia samodzielności moralnej i intelektualnej każdego z partnerów. Przyjęto konstytucję demokratyczną w każdym calu, której ani Polska, ani jej twórcy, nie musieli się wstydić przed światem.

Sejmowi Ustawodawczemu, mimo iż zwołany on został dla określonego celu uchwalenia konstytucji, przewodniczył marszałek W. Trąpczyński jeszcze po jej uchwaleniu: od marca 1921 do września 1922 r. W tymże roku startował (obok m.in. bp. A. Sapięhy, gen. J. Hallera i W. Korfantego) z listy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej (ChZJN) w wyborach do Senatu. W wyborach na funkcje marszałka Senatu były dwie kandydatury: W. Trąpczyńskiego i K. Praussa (PPS). Dzięki poparciu posłów PSL „Piast” zwyciężył W. Trąpczyński.

Zgodnie z konstytucją obie izby parlamentu, połączone w Zgromadzenie Narodowe, przystąpiły 9 grudnia 1922 r. do wyboru prezydenta RP. W piątej turze głosowania prezydentem wybrano prof. G. Narutowicza. Wybór ten wywołał ogromne protesty zwolenni-

ków prawicy, zwłaszcza młodzieży endeckiej, te z kolei powodowały kontrmanifestacje lewicy. 16 grudnia 1922 r. w gmachu Zachęty Sztuk Pięknych, związany z endecją malarz E. Niewiadomski zastrzelił pierwszego prezydenta niepodległej Polski. W Sejmie narastał kryzys. Dawały o sobie znać „niedoróbki” Konstytucji Marcowej. Coraz częściej określano parlamentaryzm polski mianem „sejmowładztwa” i „partyjniactwa”.

Upadały kolejne gabinety, a parlament cieszył się coraz mniejszym poparciem wyborców. W tej sytuacji nawet tak doświadczony polityk i zaprzysięgły zwolennik demokracji, jak marszałek W. Trąmpczyński, proponował zwiększenie uprawnień prezydenta i zmianę ordynacji wyborczej. 10 maja 1926 r. W. Witos jako premier sformował (już trzeci) rząd centrowy. Lewica uznała ten fakt za wezwanie do kolejnej konfrontacji politycznej. Następane dni (12 maja – 15 maja) przyniosły zamach majowy marszałka J. Piłsudskiego i walki uliczne w Warszawie (zginęło wówczas 379 osób, w tym 215 żołnierzy).

Przewrót majowy oznaczał zamach na rząd legalny. Najmniej zareagowała na przewrót majowy Wielkopolska, opowiadająca się za legalnym rządem W. Witosy. Stamtąd generałowie: W. Langner, M. Rola-Żymierski i K. Ładość prowadzili na Warszawę z pomocą rządowi znaczne siły, łamiąc po drodze opór strajkujących kolejarzy (opowiedzieli się za marszałkiem Piłsudskim). Marszałek W. Trąmpczyński był zdecydowanym przeciwnikiem przewrotu majowego, starał się jednak opóźnić pochód wojsk w kierunku Warszawy i uspokajał nastroje w Wielkopolsce.

Po przewrocie majowym W. Trąmpczyński odnosił się dość niechętnie do marszałka J. Piłsudskiego, któremu wprost zarzucał ciągoty autorytarne. Do nowych rządów, prowadzących „sanację kraju” wyrażał także zdecydowanie negatywne stanowisko i z trybuny parlamentarnej wielokrotnie atakował fakty nadużyć oraz nieprzestrzeganie praworządności. Godność marszałka Senatu sprawował aż do końca kadencji, tj. do listopada 1927 r. Wówczas też odznaczony został najwyższym polskim odznaczeniem – Orderem Orła Białego.

Kolejny mandat poselski do Sejmu II-jej kadencji z okręgu poznańskiego uzyskał W. Trąmpczyński z ramienia Związku Ludowo-Narodowego 4 marca 1928 r. Jako poseł był w zdecydowanej opozycji do obozu rządowego, który już latem 1928 r. przystąpił do opracowywania nowego projektu konstytucji. Podobnie, jak w poprzedniej kadencji, głośnie stały się jego wystąpienia z trybuny sejmowej, wskazujące na systematyczne naruszanie przez władzę praworządności. Z ubolewaniem bowiem, sędziwy, bo już prawie 70-letni pos. W. Trąmpczyński dostrzegał, jak wartości, które od młodości wyznawał: poczucie odpowiedzialności za kraj, poczucie obowiązku, uczciwość i rzetelność zaczęły słabnąć, a na jaw wychodziły wszystkie niedoskonałości systemu i instytucji państwa.

30 sierpnia 1930 r. prezydent I. Mościcki rozwiązał Sejm i Senat, zapowiadając nowe wybory. Już 9 września tegoż roku (po krakowskim czerwcowym kongresie) aresztowano 19 posłów „Centrolewu” (Związku Obrony Praw i Wolności Ludu). Wśród wtrąconych do wojskowego więzienia w twierdzy brzeskiej i brutalnie traktowanych aresztowanych było 6 socjalistów z H. Liebermanem i N. Barlickim na czele, 5 ludowców z W. Witosem i Wł. Kiernikiem, 2 posłów z Narodowej Partii Robotniczej, A. Dębski z enedecji, W. Korfanty z chadecji i 5 posłów ukraińskich. Przeciw temu bezprawnemu aresztowaniu protestowały szerokie koła opinii publicznej: profesorowie uniwersytetów i młodzież akademicka, adwokatura, znani literaci i publicyści. Rzecz dziś mało znana: otóż na liście posłów do aresztowania znalazł się także (wraz z Marianem Seydą) sędziwy, bo już 70-letni eks-marszałek Sejmu i Senatu W. Trąmpczyński. Jak wieść niesła, tylko pewnej prywatnej interwencji (zapewne aż u marszałka J. Piłsudskiego) zawdzięczali swe ocalenie przed pobytem w twierdzy brzeskiej...

W wyborach listopadowych 1930 r. W. Trąmpczyński został wybrany posłem III-ej kadencji Sejmu. Zeznawał też w głośnym „procesie brzeskim” jako świadek obrony. W Sejmie protestował przeciw zamachom na autonomię uniwersytetów, niezawisłość sądów i sędziów oraz utworzeniu obozu w Berezie Kartuskiej. Po uchwaleniu konstytucji kwietniowej w 1935 r., która ustanawiała system rządów autorytarnych z niezwykle silną pozycją prezydenta. Posł. W. Trąmpczyński mówił wówczas w Sejmie m.in.: „*Twierdzimy wciąż i twierdzić będziemy, że nowa konstytucja zupełnie nielegalnie doszła do skutku*”. Posłem pozostawał do tegoż 1935 r. W kolejnych wyborach już nie kandydował, bowiem endecja je zbojkotowała. Jako działacz Narodowej Demokracji, b. marszałek Sejmu i Senatu, 75-letni już W. Trąmpczyński, związany był z grupą starszych działaczy (m.in. z Wł. Seydą, R. Rybarskim, St. Strońskim i St. Rymarem). Nadal występował publicznie, domagając się powrotu do praworządności, wolności prasy i zgromadzeń, niezawisłości sądów i adwokatury.

W życiu prywatnym W. Trąmpczyński uważany był za człowieka towarzyskiego i dowcipnego. Z czasem jego sympatie polityczne skierowały się ku Frontowi Morges, ugrupowaniu pozostającemu pod wpływem Ignacego Paderewskiego, ze względu jednak na podeszły wiek W. Trąmpczyński coraz bardziej ograniczał czynną działalność polityczną. Wybuch wojny w 1939 r. zastał go w Poznaniu. Wkrótce został przez Niemców wysiedlony do Generalnej Guberni i przebywał na terenie Warszawy. Tutaj utrzymywał ścisłe kontakty polityczne, m.in. ze swym młodszym kolegą-prawnikiem, b. ministrem spraw wewnętrznych i prezydentem m. Poznania, a podczas wojny – Delegatem Rządu RP na Kraj (do sierpnia 1942 r.), C. Ratajskim.

Po powstaniu warszawskim 1944 r. W. Trąmpczyński przebywał przez kilka miesięcy w Milanówku pod Warszawą, po czym powrócił do Poznania. Tutaj też spędził ostatnie lata swego długiego – zasłużonego w służbie dla kraju i dla dobra publicznego – życia. Zmarł 19 października 1953 r. w wieku 93 lat. Pochowany został na poznańskim Cmentarzu Zasłużonych na Wzgórzu św. Wojciecha.

### Najważniejsze źródła i literatura

Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń plenarnych Sejmu (1919–1939); Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń plenarnych Senatu (1922–1939); 2. WEP PWN 1968, t. 11, s. 637; Łoza 1938, s. 756; Rzepecki K., *Naprzód czy wstecz?*, Pz. 1912; Rzepecki T., *Sejm RP 1919 r.*, Pz 1920; Rzepecki T. i W., *Sejm i Senat 1922–1927*, Pz. 1923; Konopczyński W., *Sejm 1922–1927 bez osłonek*, Kr. 1928; Parlament RP 1919–1927, W.1928; Album sterników navy Państwa Polskiego w pierwszym dziesięcioleciu niepodległości, W. 1929; Sprawa brzeska 1930–1932, Kat. 1932; Jakóbczyk W., *Studia nad dziejami wielkopolski*, Pz 1967; tenże: *Pruska komisja osadnicza 1886–1919*, Poznań 1976; Hemmerling Z., *Posłowie pruscy w parlamencie Rzeszy Niemieckiej i Sejmie pruskim 1907–1914*, W. 1968; Mićkowski A., *W cieniu marszałka Piłsudskiego*, W.1968; Trzeciakowski W., *Pod pruskim zaborem 1850–1918*, W.1973; Holzer J., Molenda J., *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, W.1973; Czajkowski J., Majchrowski J.M., *Sylwetki polityków Drugiej Rzeczypospolitej*, Kr.1987; Czubiński A., *Grot Z.*, Miśkiewicz B., *Powstanie wielkopolskie 1918–1919. Zarys dziejów*, W.-Pz 1988; Łyczywek R., *Pierwszy marszałek Sejmu II RP*, „Palestra” 1993, z. 1–2; Kisa A., Krzeminski Z., Łyczywek R., *Historia adwokatury polskiej*, W.1995; Pol K., *Poczet prawników polskich*, W.2000.